

Przedmioty z naszego otoczenia

W dzisiejszej sondzie pytamy o przedmioty, bez których nie wyobrażamy sobie życia. Każdy z nas wymieniliby pewnie sporo takich przedmiotów. Nasi rozmówcy mieli utrudnione zadanie – odpowiadali z zaskoczenia, a poza tym mogli wymienić najwyżej 3 takie rzeczy. Poniżej krótki opis przedmiotów wskazanych przez niektórych uczestników sondy.

A jaki przedmiot Państwo umieściliby na tej liście? Proponujemy można przysłać na adres redakcji. Zapraszamy. Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy i nagrodzimy. Termin do końca 15 lutego br.

GARNEK



Na ogół nie zdajemy sobie sprawy, jakich przedmiotów w naszej cywilizacji dokonał wynalazek garnka. Kiedy ludzie nauczyli się gotować, mogli już zasiedlać obszary, na których przedtem nie było co jeść.

Użycie ognia do przygotowywania posiłków było pierwszym przewrotem kulinarnym. Dało możliwość poszerzenia diety człowieka o potrawy pieczone w ogniu czy też wędzone w dymie. Pieczono przeważnie na rozgrzanych kamieniach lub na kłach mamuta wbitych w ziemię po obu stronach paleniska. Taki właśnie ruszt, pochodzący z X tysiąclecia p.n.e., znaleziono na Ukrainie.

Pierwsze próby wykorzystania gorącej wody do sporządzania jedzenia przeprowadzono przy użyciu muszli lub skorup żółwi. Gotowano również potrawy w grubej skórze, którą umieszczano nad ogniem.

W świecie nowożytnym garnki lepiono ze specjalnie przygotowanej gliny, do której dodawano duże ilości tłuczni kamiennej, aby w ten sposób zabezpieczyć je przed szybkim pękaniem w ogniu. Powierzchnie po wysuszeniu, a przed wypaleniem powlekano rozrzedzoną gliną stwarzającą dodatkową warstwę izolacyjną. Aby garnek nie wysuwał się z rąk, nalepiano listwy z gliny lub zdobiono je rzędami głębokich zaszczepów palcowych. Wielkość i kształt naczyń zależały od tego, do gotowania jakich potraw było przeznaczone. Polewki i zupy gotowano w wysokich, smukłych, potrawy gęste w niższych, szerokich, o misowatych formach.

W XI w. pojawia się koło garncarskie. Najpopularniejsze były smukłe naczyń z wyraźnym wychylnym wylewem, zdobione na powierzchniach zewnętrznych poziomymi bruzdami lub linią falistą. Garnki zdobiono też odciskami

stempla o motywach rozety lub odciskami grzebień.

GRZEBIEŃ



Używany już 4000 lat temu, czyli w epoce kamiennej. Zrobiony był wtedy z rybic ości. Później człowiek robił grzebień z rogu, kości zwierzęcych, drzewa. W starożytnej Grecji pojawiły się obok grzebieni do czesania grzebień do podtrzymywania fryzur. W średniowieczu rozpowszechnił się zwyczaj wkładania grzebieni do trumny, a nieczyszczenie się uważano było za grzech. W XVI wieku ozdoby grzebieni z religijnych stają się bardziej świeckie.

W XVI wieku pojawiły się grzebień ołowiane, ponoć usmierające ból głowy. W następnym wieku zaczęto produkować grzebień do czesania peruk. W XIX w. we Francji pojawiły się grzebień kauczukowe, które nie zdobyły jednak takiej popularności jak rogowe. W XX wieku stary, rogowy grzebień wyparł tworzywa sztuczne.

MYDŁO



Wynaleźli Fenicjanie. A że to byli znakomici żeglarze i kupcy, rozpowszechnili swój wynalazek bez trudu. W pierwszym stuleciu naszej ery ludy zamieszkujące południową część zachodniej i środkowej Europy nie tylko znają mydło, ale nawet umieją je produkować. Głównym surowcem do wyrobu mydła są rośliny wydzielające pianę. Wywary z tych roślin łączono z tłuszczem zwierzęcym. W Polsce mydlarnie, czyli wytwórnie mydła pokazują się już w XIV w. Jednak dopiero w XIX w. mydło stało się przedmiotem powszechnej potrzeby.

TELEFON



Telefonu nie wynalazł Alexander Graham Bell, to osiągnęli przez dziesiątki lat przyspieszając to osiągnięcie, lecz Antonio Meucci. Kiedy jego żona zachorowała, Meucci skonstruował telefon, dzięki któremu kobieta mogła z domu porozumiewać się z warszatem. Później Włoch zmodyfikował wynalazek tak, by można było się nim porozumiewać na znaczną odległość. Nie było go jednak stać na opłacenie patentu.

W 1876 roku Bell opatentował telefon jako swój wynalazek. Oparł on działanie swego telefonu na mikrofonie elektromagnetycznym, który zamieniał głos w sygnały elektryczne, a te przesyłane kablem docierały do drugiego aparatu, gdzie były z kolei przetwarzane na dźwięki mowy przez taki sam mikrofon. Jak bardzo potrzebny był to wynalazek, dowodzi fakt, że w dwa lata od prezentacji powstały pierwsze linie telefoniczne.

Powstanie telefonu komórkowego wiąże się z wynalezieniem układów scalonych, co spopularyzowało bezprzewodową łączność radiotelefoniczną. Działa ona na zasadzie centrali, która wysyła sygnały nadawczo-odbiorcze do szereg podstacji, obsługujących posiadaczy telefonów komórkowych w swoim zasięgu działania.

TELEWIZOR



Pierwszy telewizor zademonstrował w roku 1924 szkocki wynalazca John Logie Baird. Jego urządzenie nie potrafiło przekazywać dźwięku i obrazu jednocześnie, mimo to wywołało zainteresowanie opinii publicznej swoimi doświadczeniami. Prymitywny układ mechaniczny Logie Bairda oraz podobna wersja, przez Charlesa Jankensa w USA, zostały zastąpione przez udane modele elektroniczne w latach trzydziestych. 27 stycznia 1926 roku wyemitowano pierwszy „program” telewizyjny. W 1928 roku rozpoczęła w Wielkiej Brytanii pracę pierwsza eksperymentalna telewizyjna stacja nadawcza, program nadawano trzy razy w tygodniu, a obraz składał się zaledwie z 24 linii telewizyjnych. We wrześniu 1929 roku z Londynu nadano pierwszą audycję telewizyjną (za pomocą nadajnika BBC). Dopiero jednak 14 marca 1931 roku po raz pierwszy zademonstrowano telewizję szerokiej publiczności.

(emes)

Na podst. <http://www.bibliotekawskole.pl>;
<http://zapytaj.com.pl/Category/006,004/>
http://groups.google.pl/group/Rodzimowierstwo-Slowianskie/browse_thread/

585-lecie Kuźnicy Grabowskiej

Jubileuszowy folder

Jak się okazuje, nie tylko Bobrowniki świętują w tym roku okrągłą rocznicę powstania. Także o mniej więcej dwa stulecia młodszą Kuźnicę Grabowską planuje urodzinowe uroczystości. Póki co 585-lecie wsi uczczono wydaniem okolicznościowego folderu.

Wydawcą publikacji jest Stowarzyszenie Ruch Samorządowy im. prof. Mariana Falskiego. Pieniądże na ten cel w części pochodziły z dotacji Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Podstawą folderu są teksty autorstwa M. Krzaka - prezesa Stowarzyszenia im. M. Falskiego. Całość otwiera rys historyczny prezentujący kluczowe dla dziejów Kuźnicy wydarzenia. Począwszy od wydanego w 1423r. przez króla Władysława Jagiełłę przywileju lokacyjnego, poprzez czasy, kiedy właścicielem majątku był Karol Oxner, po czasy współczesne. Wiele miejsca ze zrozumiałych względów poświęcono M. Falskiemu. Autor najsłynniejszego polskiego elementarza był zięciem państwa Oxnerów i w związku z tym często bywał i pracował w ich dworku. Upamiętniono to nadaniem jego imienia Muzeum Oświaty powstałemu w „Pała-

cu Oxnerów”. W ubiegłym roku, dzięki dofinansowaniu Urzędu Marszałkowskiego, uruchomiono tam stałą wystawę pod hasłem „Oświata XX w w Wielkopolsce”. W folderze znaleźć można zdjęcia najciekawszych eksponatów. Fotografie są zresztą bardzo mocną stroną publikacji. Znaczna ich część pochodzi z prywatnych zbiorów. Wartość wielu polega na tym, że ukazują Kuźnicę Grabowską, jakiej już nie ma, przemieniającą bezpowrotnie. Tak jak jeden z budynków majątku Oxnerów, który spłonął doszczętnie w okresie, kiedy powstawał folder. Na szczęście autorzy zdążyli uwiecznić go na fotografii.

Folder „Kuźnica Grabowska – 585-lecie wsi” ukazał się w nakładzie 1.000 egzemplarzy i jest darmowo rozprowadzany wśród mieszkańców miejscowości. Dobrze, aby trafił pod każdą strzechę, ponieważ zawiera zestaw podstawowych faktów, takich, które po prostu należy znać. Obecnie trwają rozmowy Stowarzyszenia im. M. Falskiego z władzami samorządowymi gminy Kraszewice odnośnie innych form uczczenia jubileuszu Kuźnicy Grabowskiej.

Ł. Śmiatacz



M. Krzak z dumą prezentuje pięknie wydaną publikację.

SONDA

Przedmioty, bez których nie możemy się obyć

Rozmawiała A. Skolarska
Fot. Ł. Śmiatacz



Jerzy Gajda
pracownik zakładu drobiarskiego

No cóż, żyć nie da się na pewno bez jedzenia. Poza tym ciężko wyobrazić sobie teraz życie bez tych wszystkich nowinek technicznych, jak na przykład telefon czy telewizor. Dzięki telefonom, mam na myśli i telefon komórkowy, i stacjonarny, możemy utrzymywać kontakt z bliskimi osobami, zawsze można zadzwonić, pogadać, zapytać o coś. W telewizorze natomiast można zawsze coś ciekawego obejrzeć, spędzić przy nim czas. Gdyby nie było tych przedmiotów, oczywiście musiałbym się bez nich jakoś obyć. Ale pewnie bym się nudził, nie wiedziałbym, co zrobić z wolnym czasem. Trudno wymienić coś zupełnie niezbędnego, jest dużo przedmiotów, które człowiekowi by się przydały, niestety wszystko jest drogie.



Agata Jaskuła
uczennica ZS nr 1

Jedną z rzeczy, bez których nie mogłabym się obyć, jest telefon komórkowy. Jest on mi bardzo potrzebny, często się przydaje. Jestem dzięki niemu w bliskim kontakcie z znajomymi, przyjaciółmi, rodziną. Kolejnym ważnym dla mnie przedmiotem jest telewizor, dość często go oglądam. Dzięki niemu wiemy przynajmniej, co się dzieje na świecie, możemy oglądać różne wiadomości. Nie jest tak, że bez niego nie wyobrażam sobie życia, ale na pewno jest bardzo przydatny. Poza tym w wolnych chwilach bardzo lubię słuchać muzyki, to mnie relaksuje, odpręża po całym dniu, po szkole. Takim niezbędnym dla mnie przedmiotem jest więc odtwarzacz mp3 lub jakiś inny odtwarzacz muzyki. To są rzeczy, które teraz dla mnie są ważne.



Barbara Janczyk
pracownica LAP

Na pewno nie mogła bym się obyć bez mydła, bez grzebienia – poranna toleta bez tego nie byłaby po prostu możliwa. Rano ważna dla mnie jest też kawa. W południe natomiast ważnymi dla mnie rzeczami są naczynia kuchenne – bez nich nie da się ugotować obiadu. Powinny być jak najlepsze, by jak najszybciej ugotować obiad. Na wieczór na pewno najważniejszy jest dla mnie ciepły koc – na dobry odpoczynek, wtedy już o niczym innym nie trzeba myśleć. Zdobycze najnowszych technologii, owszem są przydatne. Bez komputera też ciężko byłoby się obyć, ale ja to zostawiam na weekend. Na co dzień nie jest to przedmiot niezbędny.



Jerzy Roszykiewicz
rencista

Cóż, najtrudniej byłoby mi się obyć bez żony – nie wyobrażam sobie bez niej życia. Jeśli jednak mam wymienić jakieś przedmioty, to wymienilibym na przykład telewizor – w końcu nie ma co robić w tym Ostrzeszowie, a tak – można sobie coś ciekawego obejrzeć. Telewizor to taka gwarancja spędzenia atrakcyjnie wolnego czasu. Inną niezbędną rzeczą są pieniądze, bez nich nie można by było nigdzie się ruszyć, czy z wnukiem, czy samemu – nie dałoby się bez nich żyć. Ważną sprawą jest własne mieszkanie – jest ono podstawą spokojnego życia, ono jest chyba najważniejsze, z nim też zresztą wiążą się pieniądze. Tak więc pieniądze, mieszkanie, telewizor – to przedmioty, bez których nie mógłbym się obyć.



Marzena Szczypkowska
gospodyni domowa

Jeśli jest się żoną, matką, myśli się głównie o dzieciach, o mężu – to dla nich wszystko się robi. Niezbędnym dla mnie przedmiotem, z którego często korzystam, jest piecyk kuchenny. Ma się rodzinę – trzeba ugotować obiad – bez niego nie da się tego zrobić. Idąc tym samym tropem, tak samo ważna jest pralka, bez której nie dałoby się w dzisiejszych czasach żyć, podobnie bez lodówki. Przedmioty, które wymieniałam, to takie przedmioty pierwszego użytku. Wszystko kręci się około kuchni i łazienki. Z tego też wynika, że przede wszystkim nie dałoby się jednak żyć bez prądu. Niezbędny dla mnie jest też samochód. Wzjęć np. córkę do szkoły muzycznej, musi tam być o określonych godzinach. Dzięki samochodowi nie jestem od nikogo zależna, nikogo nie muszę prosić się o podwiezienie. Samochód to niezależność.